



„Nie damy się poróżnić - nawet polityce!” Dawna 4A spotkała się 50 lat po maturze [ZOBACZ ZDJĘCIA]

data aktualizacji: 2025.06.22



- Mamy już po 69 lat, dlatego doceniamy to, że po prostu żyjemy, chodzimy po tej ziemi i możemy się cieszyć swoją obecnością! - mówi nam organizator i uczestnik wyjątkowego zlotu absolwentów iławskiego LO. Pełne wspomnień, ale też żartów spotkanie powoli dobiega końca w Gardzieniu pod Iławą.

Klasa 4A (rocznik: 1956), która maturę zdawała w "Żeromku" w Iławie w 1975 roku, w ten weekend spotkała się dokładnie 50 lat po egzaminie dojrzałości!

Jak relacjonują, wszystko poszło zgodnie z planem - a nawet lepiej. Na zjazd przybyło tym razem 19 uczniów dawnej 4A; dwie spośród tych osób przyjechały ze swoimi małżonkami, którzy - jak podkreślają absolwenci "Żeromka" - też dawno już zostali przyjęci do klasowej paczki.

Liczba tegorocznych uczestników zlotu nie była rekordowa - wcześniej zdarzało się, że przyjeżdżały 23-24 osoby - ale ku wielkiej radości absolwentów pojawili się po raz pierwszy dwaj koledzy, którzy wyemigrowali do Australii i Szwecji, tam układając sobie życie.

- Najwięcej pytań wszyscy mieli właśnie do tych osób. Słuchaliśmy, jak potoczyły się ich losy. To chyba naturalne, kiedy do spotkania dochodzi po tylu latach. Śmialiśmy się, że właściwie po 5 dekadach powinno się przyjechać na takie spotkanie z identyfikatorami! - mówi iławianin Jan Szołucha, który organizuje zlot.

Żartów jest zresztą znacznie więcej. No i zapowiedziane "nocne Polaków rozmowy" - ich też nie mogło zabraknąć. Minionej nocy dawne czasy wspominano do godziny trzeciej.

- Mamy co wspominać... - przyznaje Jan Szołucha. - Nasze życie przypadło na ciekawe czasy, przeżyliśmy różne okresy historii Polski. A nasza młodość? Na pewno była inna niż dzisiejszej młodzieży. My dorastaliśmy bez tak rozwiniętej technologii. Ale dziś uczymy się jej i też korzystamy - pewnie za pośrednictwem WhatsAppa albo Messengera będziemy ustalać, kto gdzie siedział w klasie. Bo okazuje się, że wspomnienia w tym zakresie zdążyły się już zatrzeć!

Podczas części oficjalnej spotkania, zorganizowanej w sobotę w szkole, towarzyszyli im jak zawsze honorowi goście: wychowawczyni **pani Grażyna Rogowska** (uczyła polskiego) i matematyk, w tamtych latach również dyrektor iławskiego LO, **pan Aleksander Mądry**.

- Okazuje się, że wciąż nas doskonale pamiętają. I miło wspominają - mówi dawny uczeń i koordynator zlotu. - My również ich lubiliśmy, to nauczyciele, którzy do dziś cieszą się naszą sympatią i szacunkiem, stąd nasze regularne zaproszenia.

Po spotkaniu w szkole absolwenci odwiedzili iławskie cmentarze, gdzie pochowani są ich koleżanka i kolega z dawnej klasy. Natomiast część nieoficjalną zlotu zorganizowano tym razem w "Andrzejówce", w położonym nieopodal Iławy Gardzieniu.

**- Jesteśmy bardzo zadowoleni - mówi Jan Szołucha. -
Mamy tu wszystko, czego nam potrzeba, ciszę, spokój,
dobre jedzenie i przepiękne trasy na spacer.
Zostajemy do poniedziałkowego śniadania.**

Na spotkaniu właściwie nie ma tematów tabu. No, może poza jednym!

**- Kiedy ktoś zaczyna "politykować", a przecież na
spotkaniach w takim dużym gronie praktycznie
zawsze się to zdarza, zaraz jest uciszany przez resztę!
Nie podejmujemy takich wątków. Dziś jesteśmy już
bardziej jak zgodna rodzina - i chcemy, żeby tak
pozostało - mówi iławianin.**

Najpierw, po maturze, spotykali się co roku, później: co 5 lat. Kolejny zlot planują trochę szybciej, za trzy lata. Jak mówią, **"w końcu jesteśmy coraz starsi, a tego czasu razem wciąż jest nam mało..."**

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Zdjęcia: Andrzej Musiński.

~~galeriaspc~~10654~~

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/78659-nie-damy-sie-poroznic-nawet-polityce-dawna-4a-spotkala-sie-50-lat-po-maturze-zobacz-zdjecia>